Cena za egzemplarz 1̄ groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

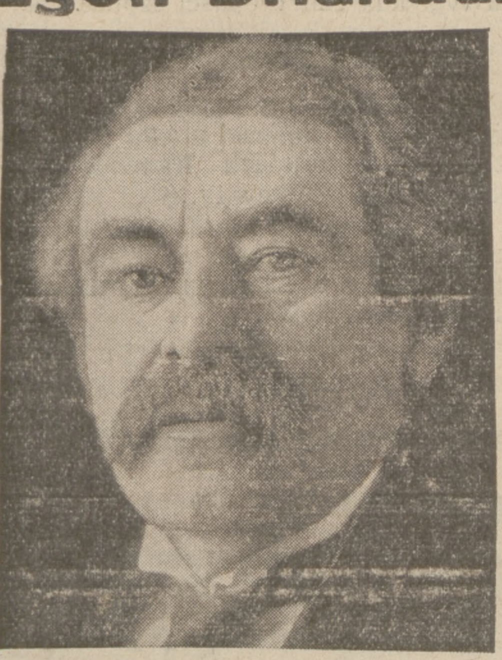
GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 57 | **Katowice, środa 9-go marca 1932 r.** | **Rok 31**

Zgon Brianda.



Wiadomość o śmierci Brianda obiegła Francję lotem błyskawicy, wywołując przygnębiające wrażenie.

Aristides Briand urodził się 28 marca 1862 r. w Saint Nazaire, jako syn właściciela restauracji. Po ukończeniu studjów prawniczych poświęcił się karjerze adwokackiej. Karjerę polityczną rozpoczął jako generalny sekretarz partji socjalistycznej. Pierwszy raz został ministrem w r. 1906, kiedy to w dniach walki w sprawie rozdziału Kościoła od państwa objął tekę ministra oświaty. W r. 1909 został Briand premjerem, jako następca Clemenceau. Ogółem był on 11 razy premjerem i 25 razy ministrem, nie licząc tych wypadków, kiedy równocześnie piastował dwie teki. Dziełem jego było Lokarno w r. 1925 i od tego czasu poświęcił się wyłącznie kwestji pacyfikacji świata. W r. 1929 opracował plan utworzenia Stanów Zjednoczonych w Europie.

Z śmiercią Brianda znika z widowni europejskiej jedna z najwybitniejszych postaci współczesnych, — polityk o szerokim horyzoncie, dyplomata zręczny i giętki, doskonale zorjentowany we wszystkich zakrętach polityki międzynarodowej, jeden z tych mężów, którzy w XX stuleciu wywierali wpływ decydujący na losy świata, a w swej ojczyźnie osiągnęli szczyty uznania, popularności i rozgłosu.

Karjera polityczna Brianda była długa i zmienna i od skromnych początków doprowadziła go do 11-krotnego premjerostwa i niemal do godności prezydenta rzeczypospolitej. Jako kandydat na prezydenta poniósł pierwszą dotkliwą porażkę, z której już się nie podźwignął. Zresztą jego zdrowie było od dłuższego czasu bardzo nadwątlone i nie pozwoliło mu nawet przyjąć stanowiska pierwszego delegata Francji na konferencji rozbrojeniowej. Wyjechał więc na odpoczynek do swojej wiejskiej posiadłości, gdzie jednak polepszenia nie zaznał.

Jako parlamentarzysta Briand zaczął od skrajnego radykalizmu, może nawet od socjalizmu w odcieniu np. Paul-Boncoura. On to był w swoim czasie po części autorem, po części referentem ustaw antykościelnych, a skasowanie zakonów we Francji było w wielkiej części jego dziełem.

W swojej dalszej ewolucji doszedł Briand właściwie do konserwatyzmu, a chociaż był aż do końca człowiekiem lóż i sztandarowym mężem antyklerykalizmu, jego społeczne poglądy uległy zasadniczej przemianie. Nie należał jednak do żadnego stronnictwa, nie wiążąc się z żadnym wyraźnym programem, mimo to umiał manewrować na śliskim terenie parlamentarnym tak zręcznie, że zawsze był w większości.

Kierował polityką zagraniczną Francji przez lat 12 prawie bez przerwy — i nadał jej wkońcu piętno specyficznego pacyfizmu, — zwłaszcza w stosunku do Niemiec. W ostatnich latach był zdecydowanym szermierzem porozumienia z Niemcami — nawet z pewnemi ofiarami.

Będąc gorącym zwolennikiem porozumienia z Niemcami, widział Briand dwie przeszkody na drodze do osiągnięcia tego celu: okupację Nadrenji i — Polskę. Pierwszą usunął, — i to był największy błąd jego życia, gdyż w ten sposób pozbawił Francję jedynej realnej gwarancji Niemiec co do spłat reparacyjnych. Już dziś chyba nikt we Francji nie łudzi się nadzieją uzyskania od Niemiec sum przewidzianych w t. zw. planie Younga, niema bowiem siły, którąby mogła zmusić Niemcy do dotrzymania zobowiązań; — pod tym względem całe niemieckie społeczeństwo — od komunistów do monarchistów —jest zgodne, i Francja nie dostanie już — z tytułu reparacyj — ani centyma.

Co się tyczy zapatrywań krążących w społeczeństwie francuskiem na sprawę t. zw. korytarza — są one niezawodnie podzielone, — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najpoważniejsi i — trzeba to podkreślić — najbardziej wpływowi politycy francuscy — zdają sobie dokładnie sprawę ze znaczenia tego problemu, właśnie dla Francji. Wiedzą oni dobrze, że kruszenie traktatu wersalskiego może zacząć się od korytarza, ale skończy się napewno na Alzacji i Lotaryngji...

Nie można zatem powiedzieć, abyśmy w Briandzie utracili wielkiego przyjaciela Polski, ale trzeba zaznaczyć, — a dwaj ostatni ministrowie spraw zagranicznych mogliby to potwierdzić, — że w stosunkach oficjalnych zachował zawsze ścisłą lojalność, a na terenie Ligi Narodów niejednokrotnie nasze stanowisko popierał.

Krwawo odparty atak japoński.

Szanghaj. Na froncie pod Szanghajem trwają nieustanne walki. **Japończycy przypuścili zaciekły atak na pozycje chińskie pod Ta-Czang,** spodziewając się je zdobyć bez większego oporu. Wywiązała się zacięta walka, w wyniku której **Japończycy musieli się wycofać z wielkiemi stratami.**

Ze źródeł japońskich donoszą, że **w kierunku Szanghaju posuwają się wielkie transporty wojsk chińskich z terenów północnych,** położonych nad rzeką Jang-Tse oraz z prowincji Kian-Si.

Z Nankinu nadchodzą sprzeczne wiadomości co do zamiarów marszałka Cziang-Kai-Szeka. Według jednej wersji ma on się udać na front, aby na nowo podjąć walkę z Japończykami, według innej, zamierza on zerwać wszelkie stosunki z rządem nankińskim. Mówi się o zamachu stanu na jego korzyść.

Cziang-Kai-Szek twierdzi, że zarzuty, jakoby niedość skutecznie wspierał wojskiem armję walczącą pod Szanghajem, są niesłuszne, gdyż nie należąc do rządu, nie miał żadnego wpływu na wysyłanie wojsk.

Konferencje u p. Wojewody.

Katowice. W dniu 8 marca br. pan wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację Z. Z. Z. w osobie p. posła **Kapuścińskiego,** posła **Fessera,** oraz sekretarzy: **Derejczyka, Bajdura, Sroki, Sierosławskiego** i delegację robotników i urzędników kopalni Wolfgang, Florentyna i Hrabina Laura.

Delegacje złożyły panu wojewodzie memorjał w sprawie wyżej wymienionych kopalń. Sekretarz Bajdur złożył memorjał w sprawie zamknięcia huty Falva, jak również poruszył stosunki huty Pokój, poczem **pan wojewoda oświadczył, że wytęży wszystkie siły, ażeby uchronić warsztaty pracy przed zamknięciem.**

Również w dniu wczorajszym P. Wojewoda przyjął **delegację gminy Łagiewniki z naczelnikiem p. Rybarzem** na czele. Delegacja przedłożyła P. Wojewodzie **konkretne propozycje przejęcia kop. „Florentyna" przez zarząd gminy dla dalszej jej eksploatacji.** Taką samą deklarację złożyła p. wojewodzie delegacja **miasta Król. Huty i gminy Chorzów,** których to miejscowości zarządy komunalne chcą przejąć dla dalszej eksploatacji kop. „Hrabina Laura" w Chorzowie, o czem już obszernie pisaliśmy. Wreszcie p. wojewoda przyjął **delegację N. Ch. Z. P. z Kończyc,** która przedłożyła p. wojewodzie rezolucje uchwalone na wiecu obywatelskim w Kończycach w niedzielę 6 bm., **protestujące przeciwko zamierzonemu unieruchomieniu kop. „Wolfgang-Wawel".**

Po zapoznaniu się p. wojewody z położeniem gospodarczem baronów węgowych i ich pobudkami, rzekomo zmuszającemi ich do zamknięcia kopalń, które — nawiasem mówiąc — mają podkład raczej polityczny niż gospodarczy, oświadczył p. wojewoda, **że dziś odbędzie konferencję z pracodawcami, w wyniku której zajmie zdecydowane stanowisko co do zamknięcia którejkolwiek z kopalń.** W tej sprawie wyjedzie również do Warszawy specjalna delegacja. (l)

Karabinami maszynowemi rozpędzano bezrobotnych pod zakładami Forda.

Nowy Jork. W zakładach Forda w Deaborn pod Detroit doszło onegdaj do krwawych starć między policją i bezrobotnymi. Około 5000 demonstrantów powitało rozpędzającą ich policję gradem kamieni. Policjanci odpowiedzieli najpierw salwą w powietrze, a następnie poczęli ostrzeliwać tłum z ręcznych karabinów maszynowych.

Ogółem 5 osób zostało zabitych, 6 ciężko rannych, ponad 50 demonstrantów i policjantów odniosło lżejsze rany.

Aby zapobiec dalszym rozruchom, przydzielono do ochrony zakładów 300 żołnierzy gwardji narodowej z ciężkiemi karabinami maszynowemi.

Hołd pamięci Brianda.

Genewa. Na wstępie dzisiejszych obrad komisji jeneralnej konferencji rozbrojeniowej **przewodniczący Henderson wygłosił przemówienie, poświęcone uczczeniu pamięci Brianda,** który jako prezes rady Ligi, kierował pracami Ligi nad zlikwidowaniem zatargu na Dalekim Wschodzie.

Na zakończenie swego przemówienia Henderson zawiadomił zebranych delegatów, **że pogrzeb Brianda odbędzie się w sobotę w Paryżu i że w tym dniu nie odbędzie się żadne posiedzenie zgromadzenia, by umożliwić delegatom wzięcie udziału w pogrzebie.**

Akademik morduje ojca, żonę i dwie służące.

Sztokholm. Mieszkańcy miasta poruszeni zostali wczoraj do głębi wiadomością o **strasznej zbrodni.** Były dyrektor związku przemysłowców szwedzkich **von Sydow oraz jego dwie służące, zostali znalezieni w mieszkaniu bez życia.**

Zbrodnia ta znalazła obecnie sensacyjne wyjaśnienie. Jak się okazało, **mordercą był syn zamordowanego,** student prawa uniwersytetu w Upsali. Po zbrodni **morderca odjechał do Upsali, gdzie zastrzelił swą żonę, a następnie sam popełnił samobójstwo.**

Kanclerz Brüning przewiduje możliwość inflacji w Niemczech.

Berlin. Na wielkiem przemówieniu politycznem w Essen przemawiał wczoraj kanclerz Brüning o sytuacji bieżącej.

Omawiając kandydaturę Hindenburga, kanclerz wyraził się bardzo ostro o koalicji Hitlera z Hugenbergiem, przyczem zwrócił uwagę, że dwa te obozy nienawidzą się nawzajem i nie szczędzą sobie obelg i oskarżeń.

„Jeżeli rząd niemiecki — oświadczył kanclerz — pragnie utrzymać przy władzy prezydenta Hindenburga i jednocześnie mnie, to kieruje się jedynie dobrem kraju. Należy zaprzestać bezwstydnych ataków na czcigodnego zwycięzcę z pod Tannenberga“.

Najsilniejsze wrażenie wywarł ustęp mowy o możliwości inflacji.

„Rząd sprzeciwi się temu — oznajmił kanclerz — jednakże **gdyby stało się coś, choćby tylko zbliżone do inflacji, będzie to ciężka próba dla pokolenia, które w jednem 10-leciu musiałoby przeżyć aż dwie dewaluacje pieniądza.“**

Kanclerz Brüning zakończył mowę pochwałą dla ministrów, którzy w niezwykle ciężkich warunkach utrzymali w kraju spokój, wypłacili pensje urzędnikom oraz zasiłki bezrobotnym.

Trup von Twardowsky'ego miał pokłócić Sowiety z państwami zachodniemi.

Moskwa. Wczorajsza prasa moskiewska ogłasza sensacyjne szczegóły o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego.

Zamachowiec Stern miał oświadczyć, że działał z polecenia pewnych czynników zagranicznych, które wydały mu rozkaz dokonania zabójstwa.

Stern należy jakoby do grupy terorystów, zmierzających do **wywołania nieporozumień dyplomatycznych między Rosją sowiecką a mocarstwami zachodnio-europejskiemi. Zamach miał na celu wywołanie przesilenia wewnętrznego w Rosji.**

Moskiewskie władze prokuratorskie są zdania, że w przeciągu kilku dni uda im się wydobyć od Sterna zeznania bardziej szczegółowe, co doprowadzi do likwidacji terorystów.

Stan radcy Twardowsky'ego jest coraz lepszy. Lekarze rokują, że w końcu tygodnia chory opuści szpital.

Kopalnia „Blücher“ nie będzie zamknięta

Katowice. 8 bm. t. j. w dniu wczorajszym odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie unieruchomienia kopalni „Blücher“ w Boguszowicach pod Rybnikiem. Jak wiadomo, kierownictwo kopalni tej swego czasu nie podało bliższego terminu **zastawienia pracy,** wobec czego komisarz demobilizacyjny na podstawie § 3 ustawy o demobilizacji gospodarczej powołał przedstawicieli rady załogowej i dyrekcję na konferencję.

Dyr. Buzek, zabierając głos, oświadczył, iż kierownictwo zmuszone jest do unieruchomienia kopalni przepisami konwencji węglowej, która nie pozwala na utrzymanie kopalni w ruchu, o ile ta nie wydobędzie przepisanej ilości węgla?!.

Widocznie **motywy, wyłuszczone przez dyr. Buzka nie odpowiadały całkowicie rzeczywistości, gdyż na oświadczenie przedstawicieli robotników, że mają zamiar udać się do Warszawy, rzecznik kierownictwa kopalni zgodził się na dalsze jej prowadzenie bez żadnych redukcyj wśród załogi robotniczej.**

Poważna katastrofa kolejowa pod Gnieznem.

Gniezno. W poniedziałek, o godzinie 17.35, między stacjami Nakło i Gniezno, na bocznicy prowadzącej do młynów, **pociąg węglowy wpadł na manewrujący parowóz. Oba parowozy i brankard pociągu węglowego uległy rozbiciu.** Trzech kolejarzy odniosło ciężkie rany. Ponadto lżejsze rany odniosło 8 osób. Domniemanym **powodem katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.** Straty kolei — dość znaczne.

Bydlęcy atak hitlerowca na polską dziewczynę.

Gdańsk. „Gazeta Gdańska“ podaje, że w czwartek, około godz. 5-ej po poł., przechodzącą przez Rynek Węglowy uczenicę gimnazjum polskiego w Gdańsku w rogatywce na głowie, uderzył brutalnie hitlerowiec, sprzedający zwykle w tem miejscu pisma hitlerowskie. Na zwróconą przez pewnego przechodnia uwagę na jego brutalne zachowanie się, hitlerowiec miał odpowiedzieć, że Polacy nie mają tu nic do szukania i trzeba się z nimi tak obchodzić, by się jak najprędzej wynieśli.

Będzie wierną czy nie — Irlandja koronie angielskiej?

Londyn. Dzisiaj odbędzie się pierwsze zebranie nowego parlamentu irlandzkiego, na którem **premjerem wybrany będzie republikanin de Valera.**

W Londynie z wielkiem zainteresowaniem oczekują pierwszych kroków jego w sprawie **przysięgi na wierność koronie angielskiej,** której zniesienie stanowi główny punkt programu.

Naogół panuje opinja, że de Valera wstrzyma decydujące posunięcia polityczne do czasu konferencji imperjalnej, mającej odbyć się w lipcu.

Wstrzymanie zasiłków pchnęło bezrobotnych do krwawej demonstracji.

Orzegów. W związku z wypłaceniem zasiłków dla bezrobotnych wczoraj **na terenie gminy Orzegów, w powiecie świętochłowickim, doszło do zaburzeń,** które musiała likwidować policja, przyczem **nie obeszło się bez ofiar tak z pośród policjantów, jak i demonstrującego i atakującego policję tłumu.** Niezadowolenie wywołane zostało wstrzymaniem przez gminę zasiłków niektórym bezrobotnym i zmniejszeniem tychże innym z pośród bezrobotnych. Niezadowolenie bezrobotnych najpierw wyładowało się w zaatakowaniu urzędu gminnego, przyczem w budynku urzędu **wybito szereg szyb.** Oddział miejscowej policji, który usiłował tłum rozproszyć — demonstranci przyjęli **kamieniami.** Rezultatem atakowania policji przez tłum jest **poranienie kilku policjantów,** jak również ciężko ranny został jeden z demonstrantów, mianowicie **mieszkaniec gminy Orzegów, Herman Dachnowski.**

Podobne demonstracje bezrobotnych odbyły się także w miejscowościach **Szarlej, Lipiny, Piekary i w Świętochłowicach.** W tej ostatniej miejscowości około godz. 11 przed południem zebrała się grupa **około 200 osób z pośród krótko pracujących,** domagając się wypłaty zasiłków. Grupa ta następnie próbowała udać się pod starostwo, do czego jednak policja nie dopuściła. Do starostwa **wpuszczono jedynie delegację, która przedłożyła p. staroście sprawę wypłacania zasiłków dla krótko pracujących.** Do poważniejszych wystąpień w żadnej jednak ze wspomnianych miejscowości nie doszło.

Prawnicy francuscy strajkują.

Paryż. W dniu wczorajszym przystąpili od strajku **studenci prawa na wszystkich uniwersytetach francuskich.** — Strajk nie jest całkowity, gdyż wyłamali się z solidarności słuchacze o przekonaniach socjalistycznych. Podczas wiecu studentów w Clermont-Ferrand wynikła wczoraj bójka.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Barbarzyństwo.



W Hiszpańskiem mieście Walencji ślepy tłum wdarł się do tamtejszej katedry, strzeżonej zresztą przez wojsko, demolując świątynie i niszcząc bezcenne arcydzieła sztuki. Świętokradcza dłoń nie cofnęła się nawet przed zniszczeniem przepięknej statuy Najśw. Marji Panny. Powyżej na lewo widzimy statuę w całej swej okazałości, na prawo zaś zburzony ołtarz z gruzami zniszczonej statuy.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

19) (Ciąg dalszy.)

Po cichutku zapaliła świecę, szepcząc do siebie: — Gdybym go była widziała, gdy krzyknął, już prawda byłaby mi odkryta. Od czasu, jak Tom w dzieciństwie przestraszył się raz prochu, który nagle zapalony w oczy mu błysnął, ma on zwyczaj, cokolwiek go przerazi, nakrywać oczy rękami obróconemi dłonią do góry. Żadne inne dziecko tak nie robi, a u niego ze sto razy widziałam, zawsze ten sam ruch. Tak, po tem go poznam.

Zasłoniła świecę ręką i przysunęła się cicho do śpiącego chłopca. Ostrożnie, prawie bez tchu z oczekiwania nachyliła się nad nim i zatrzymała świecę przed jego twarzą, a tuż koło ucha zapukała palcem o ziemię. Śpiący otworzył oczy, spojrzał ze zdziwieniem wokoło, ale rąk nie poruszył.

Dziwnie to uderzyło biedną kobietę, ze zdumienia i żalu prawie ruszyć się z miejsca nie mogła. Zaledwie zdołała się na tyle opanować, aby chłopczynę do snu napowrót utulić. Napróżno wmawiała w siebie, że obłąkanie umysłu to sprawia, iż Tom zaniechał zwykłego nawyknienia. Nie wierzyła temu. Niepodobna! Jakkolwiekby rozum jego był pomięszany, ręce nie oduczyłyby się były od wczoraj wieloletniego przyzwyczajenia.

Z drugiej strony, jak się wyrzec myśli, że to nie jej dziecię? Nie, tej próbie nie mogła uwierzyć zupełnie. Przypadek mógł tu zajść. Po dłuższych przestankach, drugi i trzeci raz powtórzyła tę próbę, skutek był zawsze ten sam. Zmęczona, położyła się wreszcie i usnęła mówiąc w duszy: — Nie mogę wyrzec się go... Nie, o nie, nie mogę... On musi być moim synem.

Gdy biedna kobieta odeszła od księcia, on wycieńczony na siłach usnął głębiej i spokojniej, bo i ból z razów otrzymanych ulżył mu nieco. Godziny za godzinami przemijały, a on leżał jakby bez życia, a sen ten go krzepił. Z pięć godzin tak przeminęło, wreszcie ocknął się trochę i półsenny wyrzekł:

— Panie William, panie William Herbert! — Wszystko pozostało w ciągu chości. — Chodź prędzej! — mówił dalej książę — posłuchaj, jak dziwny sen miałem. Panie William, czy nie słyszysz? Wyobraź sobie, śniło mi się, że byłem żebrakiem... Co to! Jest tam kto panie William! Jakto, ani kamerdynera nawet nie ma? A czekajcie, odpowiecie za to!...

— Co ty chcesz, kogo wołasz? — szepnął głos jakiś tuż koło niego.

— Wołam pana Williama Herberta. A kto ty jesteś?

— Kto ja jestem? A któż inny jak twoja siostra Nana? Ach, biedny mój Tomie, ja już zapomniałam, że pomięszało ci się w głowie. O gdybym mogła nie przypomnieć sobie tego! Proszę cię, milcz przynajmniej, inaczej wszyscy na śmierć będziemy pozabijani.

Książę chciał się zerwać na nogi, ale sińce i guzy po razach otrzymanych zabolały go i zatrzymały; z jękiem upadł na swą nędzną garść słomy.

— Więc to nie był sen! — zawołał.

Wszystko bolesne i straszne, co wczoraj przebył, sen litościwy zatarł w jego pamięci, a teraz przecierpiana niedola stanęła mu znowu żywo w myśli. Wiedział, że on już nie jest wypieszczonym synem królewskim, na którego zwrócone są oczy całego narodu, nie mieszka w pałacu; lecz jako żebrak, okryty łachmanami, znajduje się między wyrzutkami społeczeństwa ludzkiego, a ze złodziejami i żebrakami jedną zamieszkuje dziurę, zwierzętom odpowiedniejszą, niż ludziom.

Zdala dochodziły głośne śmiechy i krzyki, potem silnie zapukano do drzwi. John Kanty przestał chrapać i zawołał:

— Kto puka, o co chodzi?

— Wiesz ty, na kogo spadła wczoraj twoja pałka? — zapytał obcy głos.

— Nie wiem! I nic mnie to nie obchodzi.

— Będziesz ty zaraz mówił inaczej. Jeżeli chcesz szyję twą uratować, to musisz zaraz dobrze zmykać. Człowiek ten już kona... Jest to ojciec Andrzej!

— Wstawajmy i uciekajmy — rozkazał swojej rodzinie; — kto zostanie, ten zgubiony.

W pięć minut potem przebiegał już uciekający wąskie uliczki, trwoga pędziła ich szybko. Księcia trzymał John Kanty silnie za rękę i wlókł za sobą, nakazawszy mu poprzednio:

— Pamiętaj sobie, warjacie, żebyś nie wymienił nikomu naszego nazwiska. Ja inne sobie przybiorę, żeby zmylić psy gończe sprawiedliwości. Uważaj to dobrze.

Kronika bieżąca

Środa
9
marca

Św. Franciszki Rzymianki, wdowy.

Śśw. Cyryla i Metodego, bisk. apostołów Słowian.

Kalendarz słowiański: Mścisław.

Jutro czwartek, 10 marca: 40 męczenników w Sebaście, około roku 317.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,12;	o godz. 17,39.
Księżyca	o godz. 6,48;	o godz. 20,14.

*

Z historji śląskiej.

9 marca. 1589. W Bytomiu zawarty został pokój pomiędzy arcyksięciem austrjackim Maksymiljanem i Zygmuntem, królem polskim. Na mocy tego pokoju, arcyksiążę zrzekł się wszelkiego prawa do korony polskiej. W ugodzie tej pośredniczył legat papieski, kardynał Hipolit Aldobrandini. — **1845.** Drugi pożar **Bierunia** zamienił miasto w kupę gruzów. Z kościoła pozostały tylko nagie mury.

*

W roku: 1625. Po długich latach **bytomscy parafjanie** odprawili znowu pierwszą procesję w dzień Bożego Ciała. — **1626.** Wojska nieprzyjacielskie przeszły granicę śląską. Gliwiczanie na wieść tę palą przedmieście bytomskie i chronią się za mury miasta. — **1626.** Naczelnik **ziemi bytomskiej** nakazał magistratowi bytomskiemu, by udzielił mieszkańcom swym pozwolenia do brania drzewek na ozdobę domów i ołtarzy w dniu Bożego Ciała z rozbarskiego lasku. — **1626** Na początku tego roku **przybył protestancki naczelny wódz, Ernest Mansfeld z częścią wojska na Śląsk.** Cesarski główny kondotjer, Wallenstein, zebrał nieco wojska i pobił w kwietniu Ernesta Mansfelda. Mansfeld uciekł na Węgry, by połączyć się z Betlen Gaborem. — **1626.** W sierpniu, Wallenstein podążył za nim, dając się we znaki **Złotoryi, Jaworzynowi, Świdnicy i Nysie.** Wojsko żywiło się kosztem okolicy przez którą przechodziło, a nic nie płaciło. Wojska Mansfelda rozproszyły się na Węgrzech, a Wallenstein zwrócił się do Niemiec. — **1626.** Mansfeld wrócił na Śląsk, połączył się z pozostałemi pułkami i obsadził Śląsk. Na **Głogówek** nałożył kontrybucję, zajął sobie **Żory, Pszczynę, Rybnik. W Gliwicach** spalili drugie przedmieście.

Po Mysłowicach przyszła kolej na Kraków.

Wykrycie oszustw banku spółdzielczego w Krakowie.

Policja krakowska aresztowała niejakiego Rudolfa Letkowskiego, „dyrektora" Banku Spółdzielczego w Krakowie przy ul. Basztowej 18. Bank ten ogłosił w swoim czasie, że udziela długoterminowych pożyczek na dogodnych warunkach i w ten sposób **wyłudził od naiwnych amatorów tych pożyczek, pod pozorem kosztów wpisowego wielkie sumy.** Codziennie zgłaszają się do komisarjatów policyjnych w Krakowie i na prowincji osoby, które padły ofiarą pomysłowych oszustów bankowych. **Poszkodowanych w ten sposób zostało przeszło 500 osób.** „Dyrektorem" oszukańczej instytucji, obliczonej na żerowanie na naiwności ludzkiej zajął się prokurator.

Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, **pieniądze pobrane od klijentów zarząd banku a w szczególności dyrektor Letkowski zużył na wysokie gaże dla siebie i reszty zarządu, na zakupno luksusowego urządzenia, rozjazdy, diety dla agentów itp. Kapitału zakładowego bank wogóle nie posiadał.**

Powtórzyła się w Krakowie ta sama historja, **jakiej byliśmy świadkami w ubiegłym roku w Mysłowicach,** gdzie przez bankructwo spółdzielni budowlano pożyczkowej **poszkodowanych zostało setki ludzi, którzy uwierzyli obiecankom zarządu spółdzielni, wpłacili do niej nieraz znaczne sumy a za to nietylko nic nie otrzymali, lecz w dodatku jako członkowie spółdzielni tej muszą płacić tak długo, jak długo nie zostaną zapłacone wszystkie długi spółdzielni.**

Nauka z tego taka, że **po pożyczki należy chodzić do banków pewnych, a takich mamy na Śląsku jeszcze dosyć.** Jeszcze nawet w obecnych ciężkich czasach, banki te udzielają pożyczek, oczywiście z zachowaniem wszelkich ostrożności i w miarę nagromadzonych w nich oszczędności. **Zwracajcie się zatem z zaufaniem do naszych starszych, znanych banków i kas oszczędności!** (R)

— **Transporty emigrantów w lutym.** W ciągu lutego rb. wyjechały z Polski transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P., Kanady, Brazylji, Argentyny, Francji i innych krajów w liczbie około 717 osób, przygotowane całkowicie do podróży przez Syndykat Emigracyjny.

Syndykat bezpłatnie załatwił wszelkie formalności, oraz udzielił emigrantom opieki przed podróżą i w czasie jej trwania. (w)

— **Przepisy o podkowach końskich.** Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 12 z dnia 19 lutego zawiera między innemi rozporządzenie ministra robót publicznych i ministra spraw wewnętrznych z 2 września 1931 r., „o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków z wystającemi ostremi częściami". Rozporządzenie dopuszcza „podkowy u koni pantoflowe albo podkowy z tępemi hacelami, lub tępemi zębcami. Wysokość haceli nie może przekraczać grubości podkowy". Takie podkowy mają być stosowane w niektórych województwach w okresie od 15 kwietnia do 15 października, w innych województwach od 1-go kwietnia do 15 listopada. (w)

— **Posiedzenie Rady ministrów w sprawach rolnictwa.** W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawom rolniczym. Na posiedzeniu tem rada ministrów uchwaliła udzielenie pewnych gwarancyj dla transakcyj, związanych ze sprzedażą w okresie wiosennym nawozów sztucznych rolnikom. Ewentualne straty, jakie ponieść mógłby z tytułu tych gwarancyj skarb państwa, nie mogą przekroczyć 6 miljonów złotych. Uchwała ta ma na celu ułatwienie rolnikom nabywanie nawozów sztucznych.

Ponadto rada ministrów postanowiła powołać przy ministrze rolnictwa centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych, oraz podobne komitety wojewódzkie. Zadaniem tych komitetów będzie akcja, zmierzająca do poprawy finansowego położenia rolnictwa. (w)

— **Ruch budowlany w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących wszystkich miast Polski powyżej 20 000 mieszkańców, w ciągu czwartego kwartału roku ub. wykończono ogółem 909 budynków nowych, oraz 161 nadbudówek. W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 818 nowych budynków, oraz 106 nadbudówek i dobudówek. Wycofano z użytkowania 36 budynków.

Wśród nowowzniesionych budowli znajdują się 753 budynki mieszkalne, 115 budynków przemysłowych i handlowych 5 budynków użyteczności publicznej, oraz 15 budynków innych. W ukończonych budynkach mieszkalnych znajduje się 3 003 mieszkań, w tem 485 jednoizbowych, 1 113 dwuizbowych, 791 trzyizbowych, 546 cztero- i pięcioizbowych, oraz 68 sześcioizbowych i większych. Ogólna liczba izb w mieszkaniach nowowzniesionych budynków wynosi 7.784. (w)

— **Bezpłatne przejazdy ubogich ze szpitala.** Ministerstwo spraw wewnętrznych powiadomiło szpitale, że na zasadzie rozporządzenia ministerstwa komunikacji, ubogim chorym, leczonym na koszt związków komunalnych, przysługuje prawo bezpłatnego powrotu koleją ze szpitala do miejsca zamieszkania.

Osobom niezamożnym, nie korzystającym ze świadczeń organizacyj ubez-

Z Cieszyńskiego.

Z Towarzystwa Teatru Polskiego.

Cieszyn. Najbliższą nowością teatralną jest „Księżniczka Ollala", wesoła, lekka, całkiem nowożytna, francuska operetka w 3 aktach z prologiem. Egzotyczny książę przyjeżdża do Paryża, aby z pomocą swego guwernera nabyć manjer światowych, no i przytem się zabawić na szerokim świecie, bo tego w swojej arcynudnej Odolji uświadczyć nie może. Wyszpiegowuje jednak te zamysły księcia przebiegła jego narzeczona, podąża za nim incognito do Paryża, wchłania w siebie łatwo i prędko wszelkie arkany wielkoświatowych zabaw, i — niepoznana przez księcia, — daje mu sama to szczęście, po które dążył tak daleko, mogąc je mieć, jak się właśnie pokazało, na miejscu u siebie. Na tem tle cała masa humoru, niespodzianek, dowcipu, a wszystko przeplatane tańcami i ewolucjami tanecznemi. Grę prowadzą pp. Korabianka, Rozwadowska, Jabłoński, Jastrzębski, Karasiński, Petecki tańce baletmistrz p. Wojnar z całym swoim zespołem. Sztukę spolszczył W. Rapacki, muzykę dostosował J. Gilbert. Przedstawienie odbędzie się dnia 11-go marca o godz. 7½ wiecz., bilety już do nabycia w „Kresach".

Obrali sobie kierowników szkolnych i szkołę.

Cieszyn. W nocy na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy do szkoły ludowej (pl. Wolności) i skradli 3-lampkowy aparat radjowy marki „Philips" z rozgłośnikiem wartości około 600 zł. Ponadto sprawcy skradli na szkodę kierownika szkoły niemieckiej Rudolfa Zachla około 15 zł w bilonie, zaś na szkodę kier. szk. polsk. Pawła Heczki około 6 zł i flower.

Odczyt.

Zebrzydowice. Znowu z ramienia koła „Macierzy Szkolnej" w Zebrzydowicach zostały wygłoszone w dniu 22 lutego 2 odczyty z obrazami świetlnemi: „Australja i jej mieszkańcy" i „Paryż, tetno życia europejskiego". Jak i poprzedni odczyt, tak i ten ściągnął wiele słuchaczy. Sala była przepełniona mimo 2 przedstawień amatorskich (na własem mówiąc sale ich świeciły pustkami) i kina. Z tego jasno widać, że Macierz Szkolna sobie na takie uczęszczanie zasłużyła, **gdyż do swojej pracy nie wprowadza polityki.** Resztą więcej potrafi wykonać towarzystwo o przeszło 300 członkach, jakich liczy Macierz, niż „Ognisko" tow. kult.-oświat. o 26 członkach. Weźmy sobie do serca: „W jedności siła", a będziemy więcej korzystać. Za odczyty dzięki prelegentowi składają słuchacze.

Wpisy do szkoły gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Międzyświeć. Dnia 15 kwietnia rozpoczyna się, jak lat ubiegłych, nauka w szkole gospodarstwa wiejskiego i domowego, obejmująca poza nauką teoretyczną: gotowanie, pieczenie, krój, szycie, roboty ręczne, pranie, prasowanie, porządki domowe, uprawę warzyw, obrządki koło inwentarza oraz wychowanie w internacie szkolnym. Wpisy dla kandydatek, które ukończyły 16 lat, oraz przynajmniej szkołę powszechną, przyjmuje dyrekcja szkoły (p. Skoczów, Międzyświeć). Opłata wpisowa i czesne wynosi 15 zł., zaś utrzymanie w internacie 45 zł. miesięcznie. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) zobowiązanie rodziców lub opiekunów do ponoszenia opłat szkolnych. Ze względu na kryzys gospodarczy Śląska Izba Rolnicza zaofiarowała w tym roku pewną ilość stypendjów, z których korzystać będą mogły pilne, a niezamożne uczenice.

Sejmik sprawozdawczy.

Wisła. W niedzielę, dnia 28 lutego odbyło się na sali Piasta zgromadzenie koła miejscowego Związku Śląskich Katolików. Zebranie zagaił przewodniczący ks. prof. Nohel, witając zgromadzonych członków i gości a przedewszystkiem p. posła Halfara. Nawiązując do swego ostatniego referatu: „Dlaczego nie może katolik należeć do partji soc.-demokratycznej?" — zaznaczył mówca, że nie wystarczy, nie należeć do organizacji, której program się sprzeciwia wszystkiemu, co katolikowi - Polakowi jest święte i drogie, lecz trzeba się łączyć w stowarzyszeniach katolickich i tam pilnie brać udział w zgromadzeniach i gdzie to jest konieczne, podkreślić swoje katolickie i patrjotyczne przekonanie żeby w myśl ostatniego listu pasterskiego ks. Prymasa Polski i pierwszego Biskupa Śląska przejść do ofenzywy katolickiej. Po z dużem zainteresowaniem wysłuchanem, wstępnem przemówieniu poprosił prezes posła Halfara o wygłoszenie referatu. Na początku wyraził mówca swoją radość, że katolicy Wisły potrafili się połączyć w kole miejscowem Związku Śląskich Katolików, co mają do zawdzięczenia obecnemu na sali ks. prof. Nohelowi i zaznaczył, że na razie są oni osieroceni, nie mając jeszcze własnej parafji, której powstanie w jak najbliższym czasie zgromadzonym życzy. Dalej podał p. poseł obszerny pogląd na ogólną i szczegółową politykę świata i omawiał kryzys gospodarczy jako też jego przyczyny. Następnie podał mówca sprawozdanie z prac w sejmie. Tak omówił m. in. ostatnie uchwały podatkowe, ostatnią uchwałę szkolną tak dla szkolnictwa państwowego jak prywatnego, z okazji której posłowie katoliccy formalną walkę stoczyli, że postulaty religijnego i moralnego wyrobienia zostały do niej wstawione. Pod koniec zaznajomił mówca zgromadzonych z ustawą o zgromadzeniach i ustawą emerytalną. Za tak piękny, rzeczowy i wyczerpujący referat podziękował przewodniczący p. posłowi w imieniu zgromadzonych. Przy wolnych wnioskach zabrał głos p. Kozok z Kamiennego-Wisła, prosząc o poinformowanie, jak obecnie stoi sprawa z utworzeniem samodzielnej parafji Wisła. Na pytanie dali odpowiedź wyczerpującą członkowie ostatniej deputacji w tej sprawie, a mianowicie p. dyr.-inż. Cimoszko i p. budowniczy Macura. Następnie wywiązała się na ten temat dłuższa dyskusja na sali. Wskazując na to, że zrzeszenie, które właśnie odbywa na sali swe zgromadzenie, jest związkiem katolików, odczytał przewodniczący jednogłośnie przyjętą rezolucję w sprawie projektu nowej ustawy małżeńskiej: „My Polacy-katolicy zgromadzeni na zebraniu koła Związku Śląskich Katolików w Wiśle wyrażamy publiczny hołd Najdostojniejszemu Episkopatowi Polski, że się ujął za świętością rodzin i nierozerwalnością węzła małżeńskiego. Jako obywatele Państwa zaznaczamy, że krok nasz nie jest antypaństwowym ani antyrządowym, jest natomiast jednomyślnym protestem przeciwko projektowi komisji kod. nowej ustawy małżeńskiej. Wyrażamy równocześnie to niezłomne przekonanie, że siła, moc i potęga Polski jako państwa ugruntuje się na trwałym fundamencie życia rodzinnego." — Następnie podnieśli zgromadzeni na wniosek przewodniczącego trzykrotny okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono zgromadzenie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Bielsko. Dnia 4 bm. w czasie naprawy drogi gminnej w Czechowicach i usuwaniu przydrożnych drzew uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 29-letni robotnik Jan Szendzielorz z Czechowic. Wymienionego przygniotło upadające na ziemię drzewo, pod ciężarem którego poniósł śmierć na miejscu. (p.)

pieczeń społecznych (kas chorych itp.), kasa kolejowa wydaje bezpłatny bilet III klasy do miejsca ich zamieszkania. Bilet bezpłatny wydawany jest na podstawie zaświadczenia szpitala, zawierającego imię i nazwisko pacjenta, numer karty chorych, oraz stacje wyjazdu i przeznaczenia. Do zaświadczenia zarząd szpitala dołączyć powinien odpis pisma związku komunalnego, powiadamiającego o przejęciu przezeń kosztów leczenia chorego, lub też pismo, stwierdzające, że koszty leczenia są nieściągalne. (w

Województwo śląskie.

* **Znowu setki robotników na bruku.** W dniu 7 marca br. odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego w sprawie unieruchomienia kopalni „Szarlota", która jest własnością Rybnickiego Gwarectwa Węglowego. Kopalnia „Szarlota" — jak już donosiliśmy — miała być całkowicie unieruchomiona, jednakże starania związków zawodowych przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że **kopalnia ta nie zostanie unieruchomiona,** co zapowiedział już w Warszawie dyrektor Klott. W wyniku konferencji **na „Szarlocie" będzie zaprowadzona jedna zmiana.** W związku z tem wpłynął wniosek o zwolnienie 949 robotników. Ponieważ w sprawie tej nie nastąpiło jeszcze uzgodnienie między dyrekcją kopalni a radą załogową, komisarz demobilizacyjny sprawę tę odłożył do piątku. **W zasadzie komisarz zgodził się na zwolnienie 729 robotników, 220 ludzi przeniesionych będzie na kopalnię „Anna" w Pszowie.** Po tem zwolnieniu na kopalni „Szarlota" pozostanie w pracy 1.130 robotników.

W tym samym dniu u komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie **unieruchomienia huty tlenku i cynku Gieschego w Brzezinach Śląskich.** W związku z tem dyrekcja zgłosiła wniosek, w którym donosi, że **zostanie zwolnionych 190 robotników.** Na konferencji, po wypowiedzeniu się stron, komisarz zażądał pozostawienia w pracy przy t. zw. obserwacjach 20 ludzi. **Dyrekcja zgodziła się tylko na 14 ludzi, a resztę zwolniono.** Huta zostanie zamknięta z dniem 10 marca br. (k)

* **Wnioski o zezwolenie na zwolnienie robotników w Chorzowie i Królewskiej Hucie.** Dyrekcja państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie zgłosiła w poniedziałek do komisarza demobilizacyjnego **wniosek o zezwolenie na zwolnienie 700 robotników z dniem 1 kwietnia br., oraz o unieruchomienie ostatniego pieca azotowego w fabryce.** W sprawie tej rada zakładowa zwróciła się do dyrekcji o wycofanie wniosku, jednak bezskutecznie. — Oddział budowy mostów w hucie „Król" w Królewskiej Hucie, zatrudniający dotychczas 600 ludzi, złożył u komisarza demobilizacyjnego wniosek, w którym **wnosi o zwolnienie 400 robotników.** — Mianowicie dnia 12 marca ma otrzymać wypowiedzenia 200 ludzi a dwa tygodnie później druga połowa. Do tej chwili ani w jednym ani w drugim wypadku komisarz demobilizacyjny nie zajął stanowiska, atoli mało jest nadziei utrzymania w dotychczasowym stanie zatrudnienia wymienionych zakładów pracy. (k)

* **Obuwnicy redukują swój budżet.** W niedzielę, dnia 6 marca rb. w restauracji p. Nalepy w Katowicach przy udziale około 100 członków odbyło się walne zgromadzenie cechu obuwników. Reprezentowanych było 90 związków cechowych z całego niemal Śląska. Zjazd zaszczycili obecnością z ramienia województwa p. Rübenbauer, z magistratu wiceprezydent Szkudlarz, komisarz rządowy p. Józwa i inni. Starszy cechmistrz Lotter wygłosił referat o ciężkiem położeniu cechu obuwników na Śląsku. Pozatem przemawiało jeszcze szereg innych mówców. Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrano starszego cechmistrza Lottera, skarbnikiem Skrzypka, sekretarzem p. Żolnę. Następnie uchwalono budżet w wysokości 1 366 zł. (l)

Listy naszych Czytelników.

Z działalności koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 14 marca 1926 odbyło się zebranie konstytucyjne i nowopowstałe koło przyłączyło się do Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich i istniało do listopada 1927 r., kiedy to w Mysłowicach powstało koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej — członkowie obu kół widząc rozbieżność pracy postanowili zjednoczyć się w jedno koło z wykluczeniem wszelkiego partyjnictwa pod sztandarem OZPR. Owo połączenie przyszło do skutku w dniu 6 listopada 1927 r. — Przez 5 lat swego istnienia koło dokonało wiele pracy. Członkowie brali udział w wszystkich obchodach narodowych i kościelnych, postępując za swoim sztandarem. Obecnie koło liczy 59 członków, lecz liczba ta jest bardzo małą w porównaniu z ilością podoficerów mieszkających w Mysłowicach i okolicy. Każdy podoficer rezerwy powinien zrozumieć, że obowiązkiem jego jest przystąpić do związku. W roku bieżącym koło główny nacisk kładzie na wyrobienie obywatelskie swoich członków. Na zebraniach omówione będą zagadnienia ustroju Rzeczypospolitej, władze administracyjne i skarbowe, ustrój sądownictwa oraz zagadnienia gospodarcze. Z nastaniem wiosny koło przystąpi do urządzenia strzelań z broni małokalibrowej i wojskowej oraz do ćwiczeń terenowych. Zebranie miesięczne odbyło się w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 15-tej w „Winiarni pod Ratuszem". (l)

Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia.

Mysłowice w Katowickiem. W piątek, dnia 4 bm. o godz. 16,30 odbyło się w sali Domu Związkowego doroczne walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo, któremu przewodniczył dyrektor Stowarzyszenia ks. prałat dr. Bromboszcz. Szczegółowe zestawienie liczbowe, przedstawione w sprawozdaniu z całorocznej działalności Stow., zobrazowało nam ogrom pracy dobroczynnej na terenie parafji mysłowickiej. Najlepszym dowodem sprężystości pracy oraz należytego zrozumienia ducha i idei wielkiego patrona ubogich, to nowo założony i utrzymany przez Stowarzyszenie „żłóbek dla niemowląt", któremu Panie z całym zapałem się poświęcają. Dosyć wymownem jest zestawienie kasowe, które notuje wydatki na cele zapomogowe dla biednych w wysokości 21 358,26 zł., nie licząc niezliczonych usług pomocy moralnej i korzyści duchowych, których nie jesteśmy w możności zestawić. To też Związek „Caritas", jako centrala wszystkich dobroczynnych towarzystw i instytucyj kościelnych diec. śląskiej, dziękuje stowarzyszeniu serdecznie za tak obfity plon pracy i życzy dalszego rozwoju i pomyślności w pracy charytatywnej na terenie mysłowickiej parafji.

Z życia miejscowego koła Z. O. K. Z.

Król. Huta. Ostatnie zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. w Król. Hucie, w którem wzięło udział przeszło 70 osób poświęcone było sprawom gospodarczym, po których dyskusję zagaił p. profesor dr. Zmuda odczytem o znaczeniu gospodarczem Śląska dla Polski. Przy omawianiu spraw organizacyjnych poddano rewizji listę członków, których liczbę ustalono w wysokości 558 osób.

Z odbytego zebrania Z. O. K. Z.

Szarlej w Świętochłowickiem. Na zaproszenie miejscowego koła Z. O. K. Z. kierownik okręgu śląskiego dr. Kudlicki wygłosił na ostatniem zebraniu koła w dniu 23 lutego rb. odczyt na temat „Sytuacja gospodarcza i polityczna Śląska" na tle sytuacji Polski i Europy. Na zebraniu powyższem omawiano również sprawy propagandy wytwórczości krajowej. Zebraniu przewodniczył prezes prof. Sołtys. (w

Walne zebranie Stow. Młodz. Polskiej.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 28 lutego rb. zaraz po sumie odbyło się zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej parafji Bieruń Stary. Ks. patron mówił na temat: „O szkodliwości alkoholu i potrzebie abstynencji", którego członkowie wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem. Otwarto dyskusję na ten temat, która była bardzo ożywiona. Ks. patron zaproponował założenie kółka abstynentów w naszem S. M. P., co też zostało zaraz uskutecznione. Niestety do kółka owego wstąpiło tylko 6 członków. Mamy jednak nadzieję, że za śladem tej małej liczby abstynentów pójdą też starsi parafjanie. Również uchwalono przystąpić do generalnej Komunji św. w pierwsze święto wielkanocne o godz. 8 rano. Założono także kółko śpiewackie, jak również kółko mandolinistów. Druh prezes wyznaczył czas odbycia pierwszej lekcji mandolinistów na piątek 4 marca rb. o godz. 7 wieczorem w Ognisku. Co do lekcyj śpiewu to czasu nie wyznaczono, gdyż Stow. nie posiada jeszcze dyrygenta. Sądzimy jednak, że znajdzie się ktoś, by mógł uczyć śpiewu raz w tygodniu. Stowarzyszenie odgrywa przedstawienie teatralne w drugie święto wielkanocne t. j. 28 marca rb. p. t. **„Szczęśliwy, kto jeszcze ma matkę".** Po omówieniu jeszcze innych spraw zamknięto zebranie hasłem „Gotów".

Z ostatnich posiedzeń rady rodzicielskiej przy szkole I. w Rybniku.

Rybnik. Na posiedzeniu rady rodzicielskiej postanowiono zakupić z funduszu uzyskanego z „Wieczoru Rodzicielskiego" kilka wanien, w których mogłyby się kąpać dzieci szkolne. Początkowo nosiła się z myślą urządzenia natrysków w szkole, z czem jednak się wstrzymała do czasu dobudowy 6 klas, co jest ze względu na wielką ilość dzieci, brak pomieszczenia w szkole, rzeczą konieczną i niecierpiącą zwłoki. Zkolei rada omówiła sprawę obchodu 10-lecia istnienia szkoły polskiej na Śląsku. Termin ustaliła na 4 i 5 czerwca, przedyskutowała program obch. tej uroczystości, uzgodniła go z programem, uchwalonym przez radę pedagogiczną i postanowiła wybrać komitet obchodu uroczystości na posiedzeniu pełnej rady, który przygotuje starannie szczegóły programu tej uroczystości. Dla robót ręcznych przeznaczyła rada 300 zł. na zakupienie przyborów introligatorskich i materjały do robót. Rada upoważniła p. W. do zakupna makat i koca do sali naświetleń lampą kwarcową, zgodziła się na pokrycie kosztów naprawy pianina szkolnego, postanowiła urządzić wycieczkę dzieci szkolnych i wysłać większą ilość dzieci na kolonje. — 28. 2. rada wybrała komitet obchodowy dziesięciolecia szkoły polskiej, oraz sekcje, które mają się zająć poszczególnemi wycieczkami pracy. Do każdej sekcji wszedł jeden nauczyciel. Wkońcu p. kier. Janik podziękował radzie za dotychczasową współpracę i prosił o dalszą ofiarną i bezinteresowną pracę dla dobra szkoły (w)

Z Katowickiego

Oszczędnościowy budżet miejski.

Katowice. W poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej, poświęcone obradom nad budżetem miejskim na rok 1932-33. Budżet w zwyczajnych rozchodach i dochodach wykazuje sumę 11.522.000 zł., zaś przedsiębiorstwa 2.630,000 zł. Ogólny budżet zamyka się cyfrą 14.152.000 zł., to jest o 28 proc. mniej, niż zeszłoroczny. Między innemi rada uchwaliła subwencje dla teatrów polskiego i niemieckiego w wysokości 80.000 zł. (w)

Zatwierdzenie wyroku.

Katowice. W sobotę rozpatrywał sąd apelacyjny odwołanie zasądzonych Jurczykowej i Oślizły z Turzy koło Wodzisławia. Jurczykowa otruła w styczniu 1931 r. swego męża, wsypawszy mu do kapusty trucizny. Uczyniła to za namową Oślizły. Sąd okręgowy skazał Jurczykową na 10 lat więzienia, Oślizłę zaś na 7 lat. Sąd apelacyjny, po rozpatrzeniu wyroku, odrzucił odwołanie i zatwierdził wyrok z pierwszej instancji (w)

Sumy sprzeniewierzone rosną.

Katowice. Jak donoszą codzienne gazety, wychodzą na jaw coraz wyższe cyfry pieniężne, które sprzeniewierzył asystent więzienny Michał Sikorski. Do ostatniej chwili wykryto już 76.000 złotych. Na miejsce Sikorskiego zamianowano już nowego urzędnika. Dowiadujemy się, że przybyła do Katowic komisja, złożona z trzech osób z ministerstwa sprawiedliwości. Niechybnie urzędowe oświadczenie da należyty obraz rozmiarów całej afery. (w)

Kradzież futra.

Katowice. Dnia 7 bm. po południu skradziono z niezamkniętego mieszkania przy ul. Stawowej 13 futro damskie jasno-bronzowe wartości 1500 zł. (p)

Obława.

Katowice - Bogucice. W czasie obławy, która została przeprowadzona w sobotę, dnia 5 bm. na terenie cegielni obok kopalni „Ferdynand" w Bogucicach, policja przytrzymała 30 mężczyzn i jedną kobietę. Pośród zatrzymanych znajdowało się kilku osobników poszukiwanych przez policję. Wszystkich oddano do dyspozycji sądu. Umieszczenie tych biedaków w więzieniu wyjdzie im tylko na zdrowie, ponieważ znajdą tam dach nad głową i ciepłą strawę. W każdym razie fakt aresztowania bezdomnych nasuwa na myśl różne wnioski, przedewszystkiem należałoby rozciągnąć nad biedakami większą aniżeli dotychczas opiekę. Nie wystarczy tylko zbudować dla nich wspaniały przytułek, z którego potem wyrzuca się ich na bruk, tych którzy właśnie w nim mają znaleźć schronienie przed głodem i mrozem. (l)

Nowa ofiara „bieda - szybu".

Dąb w Katowickiem. W poniedziałek w godzinach wieczornych w jednym z licznych „bieda - szybów", które porostrząsane są po całym niemal Dębie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Henryk Świętek, ul. Agnieszki. Mianowicie w czasie podbierania węgla zawaliła się ściana, grzebiąc Świętka. Zawiadomiona o wypadku straż pożarna wydobyła już tylko zwłoki, które odwiozła do kostnicy szpitala. (l)

Samochód w płomieniach.

Szopienice w Katowickiem. W Szopienicach, przy ul. Szkolnej 23 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zapalił się samochód osobowy. Szkoda wynosi około 7.000 zł. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła. (p)

Z Król. Huty

Awantury arabskie w mieście.

Król. Huta. Do składu obuwia Posamentierowej przy ul. Kościelnej weszli dwaj podejrzani osobnicy, którzy zażądali od właścicielki 100 zł. Gdy nie chciała wydać im żądanej sumy, zaczęli demolować urządzenie składu. Dopiero na wszczęty krzyk ulotnili się bezzwłocznie. Ci sami osobnicy wsiedli na stojącą samotnie furmankę, zaprzężoną w jednego konia i odjechali. Widzący to właściciel furmanki dogonił ich i przy pomocy nadbiegłych policjantów, ujął śmiałych awanturników. Na policji stwierdzono, iż są nimi bracia Brunon i Józef Waleczko z ul. Ogrodowej 31. Przed sądem pożałują swych awantur. (w)

Samobójstwo 15-letniego chłopca.

Król. Huta. Dnia 5 bm. w godzinach rannych powiesił się na sznurze w kuchni mieszkania przy ul. 3 Maja 104 — 15-letni syn robotnika Alfons Giska. Młodociany samobójca pozbawił się życia w czasie nieobecności rodziców z zupełnie nieznanych powodów. Zwłoki jego odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego. Policja głowi się nad powodami tego szaleńczego kroku. (w)

Z Świętochłowickiego

Ostrzeżenie przed nieprawnem wydobywaniem węgla.

Świętochłowice. Starosta pow. świętochłowickiego ogłosił następujące ostrzeżenie: „Na terenie powiatu świętochłowickiego pojawiły się wypadki wydobywania węgla przez osoby nieposiadające zezwolenia właścicieli odnośnych pokładów węglowych. W związku z powyższem zwracam uwagę, że za nieuprawnione wydobywanie minerałów i paserstwo grożą winnym surowe kary sądowe. Ponadto ostrzegam, że przebywanie na terenach górniczych jest złączone z niebezpieczeństwem dla

Budżet miasta na rok 1932/33.

Pszczyna. Budżet na rok 1932-33 jest mocno uszczuplony. W rozchodach na zarząd ogólny preliminowano 94.596,83 zł., na utrzymanie majątku miejskiego 10.260 zł, na utrzymanie przedsiębiorstw komunalnych 5.710 zł., na drogi i place publiczne 23.000 zł., na oświatę 95,860 zł., na zdrowie publiczne 7.630 zł., na opiekę społeczną 59,000 zł., na utrzymanie ubogich miasta 36,550 zł. Pozatem na opiekę dla bezrobotnych 17.300 zł., na kuchnię ludową 12.000 zł., na bezpieczeństwo publiczne 37.566,36 zł., oraz na różne rozchody 1.291,53 zł. W dochodach mieszczą się kwoty przewidziane z majątków miejskich w wysokości 62,425,19 zł., z przedsiębiorstw komunalnych 3.310,52 zł., z subwencyj i dotacyj 43,000 zł., z opłat 1000 zł., pozatem z opłat za korzystanie z urządzeń miejsk. 29.800 zł. Nadzwyczajny budżet miasta przewiduje w rozchodach kwotę 430.180 zł., w dochodach zaś 420.015 zł. (w)

życia z uwagi na możliwość zawalenia się ziemi podkopanej". — Uważamy, że ostrzeżenie takie jest zupełnie na miejscu. Atoli jednocześnie stwierdzamy, że nie chęć zysku zmusza bezrobotnych i biednych do wydobywania węgla z t. zw. „bieda-szybów". O ile każdy robotnik będzie miał pracę i dostateczny zarobek, natenczas ani jeden z nich nie będzie się trudził na zawaliskach i narażał swojego życia na niebezpieczeństwo. (k

Strajk protestacyjny na kopalni „Florentyna".

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W sprawie unieruchomienia kopalni „Florentyna" w Łagiewnikach odbyło się w poniedziałek w cechowni zebranie całej załogi w liczbie około 2000 robotników. Na zebraniu górnicy protestowali w sprawie zamknięcia kopalni. Protest swój górnicy postanowili poprzeć jednodniowym strajkiem demonstracyjnym, który też wybuchł, jak zapowiedziano, we wtorek rano. Pracę porzuciła cała załoga w liczbie 1380 górników oraz 120 urzędników. W podziemia zjechała tylko obsługa, składająca się z kilku zaledwie górników i urzędników. (l)

Bójka w restauracji.

Orzegów w Świętochłowickiem. Dn. 6 bm. około godz. 20 kilku osobników, wszyscy w wieku od 20—28 lat, w stanie pijanym spowodowało bójkę w restauracji Piotra Głucha, przyczem stłukli kilka szklanek od piwa i znacznie zniszczyli stół biljardowy, czem wyrządzili szkodę restauratorowi na około 1000 złotych. (p)

Sędziwy wiek.

Ruda w Świętochłowickiem. W dniu 12 bm. obchodzić będzie p. Franciszek Zawierucha swe 92 urodziny. Urodził on się w r. 1840 i jest bodaj najstarszym obywatelem Rudy. Staruszek znajduje się w ciężkiem położeniu i chętnie przyjąłby jakieś drobne choćby dary pieniężne. Znajduje się on w szpitalu przy ul. Kościelnej. (w)

Towarzystwo śpiewu odegra nową sztukę.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. Z ramienia tutejszego tow. śpiewu zostanie w niedzielę, 13. bm. odegrana sztuka historyczno - religijna, pióra jednego z naszych rodaków, autora kilku podobnych utworów, jak: „Męka Pańska", „Św. Zofja", „Św. Franciszek" i innych, które zawsze z powodzeniem odegrane i przyjęte były. Sztuka obecna jest premjerą w dziewięciu aktach, odzwierciedlająca stosunki na dworze wojewody Sapiehy w 17 stuleciu. Mamy coprawda różne sztuki, przedstawiające życie zbytkowne szlachty, lecz opisów pobożności i ofiarności tejże bardzo mało. Autor opisuje starannie dzieje cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej od jego powstania aż do sprowadzenia go trudnemi drogami do Kodenia, gdzie został niedawno po trzechsetletnim pobycie ukoronowany. Z historją tego obrazu łączy się powstanie błagalnych „Suplikacyj" i inne obrzędy religijne. Mało wiernych zna koleje tej fortecy łask Bożych na jej wschodnich granicach w Kodniu, i ciężką pokutę wojewody, sprawcy tej „Szczęśliwej zbrodni", który to tytuł nosi sztuka. Rzeczy dotychczas niebywałe, rozegrają się przed oczami widzów, jak wyklęcie z łona Kościoła katolickiego i ostateczne, cofnięcie tego okropnego breve. Na scenie wystąpi Papież Urban III, dwóch kardynałów, prałaci, kanonicy i dwór. Wybór najdzielniejszych miejscowych amatorów, po części nauczycieli i staranne przygotowanie, gwarantuje uczestnikom, którzy z napięciem oczekiwać będą naprawdę coś widzenia godnego. Z powodu niskich cen wstępu, dostosowanych do obecnych ciężkich czasów, obywatelstwo tutejsze, popierające zawsze podobne przedstawienia religijne, zapełni napewno salę, by być świadkiem owej „Szczęśliwej zbrodni", czyli „Dziejów cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. (w)

Z Pszczyńskiego

Konfiskata węgla z „bieda-szybów".

Krasowy w Pszczyńskiem. Ludność z powiatu oświęcimskiego jak również z innych powiatów, jeździ po węgiel na Górny Śląsk, który to węgiel wydobywają chłopi na swych gruntach w okolicy Krasów i Kosztów. Za furę tego węgla biorą chłopi od 20 do 25 złotych, — więc nic dziwnego, że ludność wiejska, dotknięta obecnem przesileniem gospodarczem, jeździ po ten węgiel, kalkulujący się taniej o $^2/_3$ na jednym centnarze. Lecz oto daje się zauważyć dziwne zjawisko. Gdy chłopi jadą z węglem, wówczas policja zatrzymuje furmanki i zabiera węgiel spokojnym obywatelom, zwalając im go z wozów. Natomiast więcej odważnych policjanci zapisują i straszą ukaraniem. — Tyle nasz korespondent. Z naszej strony dodajemy, że historja ziemi śląskiej nie zna podobnych tranzakcyj z węglem. Że obecnie tak się dzieje, temu winne obecne stosunki gospodarcze. Rolnik w obecnym czasie jest tak biedny, że nie ma na kupno węgla na kopalni i musi kupować tam, gdzie sprzedaje się taniej. (k)

Pożar.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Dnia 5 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Józefa Lazara i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym Szkoda wynosi około 6 000 zł. (p

Pożar domu mieszkalnego.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Dnia 6 bm. przed południem wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym Ludwika Janoszki i zniszczył doszczętnie zabudowania wraz z zapasami zboża, siana i urządzeniem domowem. Szkoda wynosi około 2500 zł. Spalony objekt od wypadku nie był ubezpieczony. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy kilku funkcjonarjuszy policji. W czasie ratowania dobytku doznał poważnego poparzenia głowy i rąk Gwiżdż Józef. Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej i pozostawiono go w opiece domowej. (p)

Z posiedzenia rady gminnej.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Na ostatniem posiedzeniu, które odbyło się burzliwie, rada gminna rozpatrywała wniosek o obniżenie poborów pracowników gminnych o 30 proc. Po krótkiej debacie zgodzono się i uchwalono obniżkę poborów o 10 proc. dla pobierających do 200 zł. miesięcznie, zaś 20 proc. dla pobierających ponad 200 zł. miesięcznie. Następnie uchwalono podwyższyć podatek budynkowy z 2 na 4 proc. pospolitej wartości budynków. W końcu uchwalono budżet na rok 1932-33 w dochodach i rozchodach na 116.743 zł., poczem zebranie zakończono. (w)

Z Rybnickiego

Przeniesienie powiatowego komendanta policji.

Rybnik. Pisma donoszą, że komendant powiatowy policji w Rybniku, komisarz Niżankowski, przeniesiony został do Katowic. Jego następcą zostać ma nadkomisarz Kloze. (w)

Przedstawienie teatralne.

Rybnik. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej urządza w niedzielę, 13. bm. po poł. o godz. 7 na sali hotelu „Świerklaniec" przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka religijna pt. „Stabat mater", tj. „Stała matka boleściwa". Poleca się gorąco udział w tem przedstawieniu. (w)

Zważajcie na to, co czytacie!

Rybnik. W zeszłą niedzielę po południu wygłosił w tutejszym kościele o. Franciszkanin kazanie postne. Między innemi przykładami wskazał on także na prasę mieniącą się być katolicką. Niech żaden nie patrzy tylko na to, co ona pisze na pierwszej stronie, lecz niech też wejrzy na to, co ona poleca na ostatniej stronie. Czytelnicy naszych gazet mogą być pod tym względem spokojni, — gdyż „Katolik" nie poleca w dziale ogłoszeń żadnych nieprzystojnych przedstawień kinoteatralnych, ani środków zapobiegawczych lub książek demoralizujących. Robią to jednak pewne gazety, które dla siebie jedynie roszczą prawo katolickości. Same drukują tego rodzaju demoralizujące ogłoszenia, a o „Katoliku" piszą, że nie jest gazetą katolicką. (w)

Wykłady naukowe.

Rybnik. Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Rybniku odbędą się w środę, 9. bm. o godz. 16.30 na sali restauracji „Polonji" dwa wykłady: a) o gruźlicy z wyświetleniem filmu „Niebezpieczny pocałunek" i b) o opiece nad matką i dzieckiem z przeźroczami. — Wstęp jest bezpłatny. Niech nikt nie omieszka być na tych wykładach. (w)

B. dyrektor zakładu dla głuchoniemych zbiegł.

Rybnik. Znana była w swym czasie afera Dudka - Ziemianowskiego, dyrektora zakładu dla głuchoniemych. Obecnie dowiadujemy się, że ex-dyrektor uciekł, lecz nie wiadomo dokąd. Rozesłano za nim niezwłocznie listy gończe, lecz bezskutecznie. Dziwnem jest, że nie osadzono go zaraz po wykryciu różnych machinacyj za kratkami. (w)

Nie dawać dzieciom zapałek.

Raszczyce w Rybnickiem. Dnia 4. b. m. wybuchł pożar w mieszkaniu rzeźnika Wilhelma Perenca, który wznieciła jego 4-letnia córka, bawiąc się zapałkami. Pastwą ognia padły pierzyny, poduszki i pościel, ogólnej wartości 500 zł. Pożar stłumiony został przez domowników. Już niejednokrotnie pisaliśmy o nieszczęściach, wynikających z zabawy dzieci zapałkami. (w)

Pożar.

Gołkowice w Rybnickiem. Dnia 2 bm. o godz. 20 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł w mieszkaniu Pawła Griegerka pożar, który zniszczył część urządzenia domowego i ubrania. Szkoda wynosi około 2500 zł. (p

Samobójstwo.

Gorzyczki w Rybnickiem. Dnia 4 bm. pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu 19-letni Szałek Karol, zam. na kolonji kop. Fryderyka. Denat został przez domowników uwolniony z pętli i przyprowadzony do przytomności, jednak wkrótce potem zmarł. Powodem samobójstwa była niechęć do życia — jak wynika z listów znalezionych przy denacie. (p

Dom mieszkalny pastwą pożaru.

Turza w Rybnickiem. W nocy na 7. marca w domostwie p. Nowaka wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny. (w)

Pożar.

Połomja w Rybnickiem. W zabudowaniach Jana Wolnego wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar i zniszczył dach domu mieszkalnego i częściowo wewnętrzne urządzenie, a ponadto większą ilość zapasów słomy, siana i zboża, czem wyrządził szkodę na około 2000 zł. Powstała szkoda pokrytą jest ubezpieczeniem. (p)

Fałszywi wywiadowcy policyjni.

Zawada Rybnicka. Dnia 5 bm. około godz. 21 przyszli do Świerczkowej Karoliny 4-ej nieznani osobnicy, przedstawiający się za funkcjon. pol. z tem, że mają przeprowadzić rewizję domu, celem odnalezienia przemyconego towaru. Rzekomi wywiadowcy przystąpili niezwłocznie do rewizji domowej. Z postępowania ich wywnioskowała Świerczkowa, że nie byli to wywiadowcy i zgłosiła o wypadku do policji. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami byli oszuści, którzy będąc obznajomieni ze stosunkami Świerczkowej, szukali wyłącznie pieniędzy, jakie Świerczkowa uzyskała ze sprzedaży siana. Pieniędzy tych sprawcy jednak nie znaleźli i oddalili się w niewiadomym kierunku. (p)

Z Tarnogórskiego

Pogłoski o bliskim końcu seminarjum.

Tarn. Góry. Obiegają tu pogłoski, jakoby dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego w naszem mieście, miała już nie przyjmować nowych kandydatów na kurs I. na rok szkolny 1932-33. Do tych spraw jeszcze powrócimy później, po zasięgnięciu, dokładnych informacyj. (a. k.)

Przeniesienie dyrektora gimnazjum.

Tarn. Góry. P. dyrektor gimnazjum męskiego Józef Grzybowski z dniem 1. bm. został przeniesiony do Pszczyny. Społeczeństwo tarnogórskie wieść o dokonanym fakcie przyjęło z boleścią do wiadomości. P. dyrektorowi Grzybowskiemu życzymy na jego nowej placówce pracy jak najlepszego powodzenia. Na jego następcę wyznaczono p. prof. Merklingera z Mysłowic. (a. k.)

Szkoła górnicza.

Tarn. Góry. Szkoła górnicza w ub. roku szkolnym miała 117 uczni, a po egzaminie końcowym 87. Wiek uczniów wahał się pomiędzy 19 a 32 rokiem życia; według narodowości byli wszyscy Polakami, a według wyznania z wyjątkiem dwóch wszyscy katolicy. Bibljoteka profesorów zawiera 5.633 tomów, bibljoteka uczniów natomiast 1.841 tomów. Zbiory naukowe przedstawiają wartość 110.550.50 zł, a sprzęty i narzędzia 90 440 zł, nie uwzględniając przytem wspaniałego gmachu własnego zakładu, utrzymywanego i zarządzanego przez Związek przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach. Przemysłowcy śląscy atoli nie chcą dalej łożyć na utrzymanie tej szkoły, której istnienie w centrum górnictwa polskiego jest bezsporną koniecznością. W tych dniach wypowiedzieli stosunek służbowy na koniec roku szkolnego wszystkim profesorom i urzędnikom tejże szkoły. Snać przemysłowcom nie zależy na kształceniu młodzieży polskiej. Gdyby chodziło o szkołę niemiecką, niewątpliwie baronowie węglowi nie zdobyliby się na jej zamknięcie. (k)

Okradziony właściciel fabryki.

Tarn. Góry. W nocy na 6 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania właściciela fabryki Kaczora i po odemknięciu kasy skradli ogółem 2000 zł. i weksel na 500 zł. oraz ubranie męskie, męski płaszcz letni, kilka chusteczek do nosa, radjo-aparat marki „Markoni" z dwoma słuchawkami i browning kal. 6.35 mm. Sprawcy tej kradzieży dotychczas nie ustalono. (p)

Usiłowane samobójstwo.

Tarn. Góry. W poniedziałek, dnia 29 lutego br. o godz. 6.45 rano poderżnęła sobie p. Adamusińska z ul. Stalmacha tętnicę lewej ręki, i to specjalnie na ten cel zakupioną brzytwą. Odprowadzona do szpitala powiatowego otrzymała tam pierwszą pomoc lekarską. Jak nas informują, niedoszła samobójczyni już w krótkim czasie będzie mogła opuścić szpital. Przed dokonanym zamiarem samobójczym, napisała p. A. kilka listów pożegnalnych do swych „dobrych przyjaciół", aby ci raczyli zapomnieć o zaciągniętych przez nią długach i takowe na korzyść jej dziecka skreślili. A więc powodem targnięcia się na własne życie, były kiepskie stosunki materjalne. (a. k.)

Z Lublinieckiego

Czerwony kur.

Zielona w Lublinieckiem. W ubiegłą sobotę o godzinie 4 po południu wybuchł w zabudowaniach ks. Donnersmarcka groźny pożar, który strawił niemal doszczętnie cały dach budynku. Stratę powstałą z powodu pożaru oblicza się na 20 tysięcy złotych. (l)

Program radjowy.

Czwartek 10 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „O hodowli drobiu w Belgji". 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikaty L. O. P. P. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologja"). 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Zagadnienie wychowania poprawczego". — 17.35 Koncert z udziałem Czechosłowackiego Sokolego Zespołu Śpiewaczego z Morawskiej Ostrawy pod dyrekcją p. F. M. Hradila. — 18.10 Pieśni na 1 głos i duety. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Dr. Witold Wilkosz, Prof. Uniw. Jag.: „O kwadraturze koła". 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton. 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko. 22.20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.25 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek 11 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologja"). 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 16.10 „Dalsze rady o pielęgnowaniu włosów". 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Socjalizm polski". 17.35 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Czy przyroda jest oszczędna?" 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony twórczości Maurycego Ravela. — W przerwie feljeton literacki. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 12 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Poranek szkolny radjowy. 12.45 Intermezzo muzyczne. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Koncert z płyt gramofonowych. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16.10 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologja"). 16.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka. 18.05 Słuchowisko dla dzieci. 18.30 Koncert dla młodzieży. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.20 Kazimierz Rutkowski: „Z podróży po Afryce: Marrakesch" — cz. I. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka lekka i taneczna.

Kronka radjowa.

Znaczenie radja na wsi.

Znaczenie radja na wsi jest tem większe, im umiejętniej będzie wykorzystywane to wszystko, co ono ku kształceniu umysłu na swych falach przynosi. Bo nie dość jest wysłuchać tego lub innego odczytu, trzeba umieć przyswoić sobie podane wiadomości i trzeba uzupełniać je przez dalsze dociekanie własne. — Radjo kształci, ale w równym stopniu pobudza do samokształcenia.

Jeżeli chodzi o wieś, tkwi w niej pewien instynkt gromadzki. Jednostka szuka oparcia w swej pracy zawodowej, w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych w gromadzie jej podobnych ludzi. Tam, gdzie te potrzeby nie są jeszcze zbyt silnie rozbudzone, wyrazem ich jest gromada bez żadnych ściślejszych form organizacyjnych. Silniejsze jednak zainteresowania stwarzają potrzebę organizacji, i wtedy powstają kółka rolnicze, koła gospodyń, koła młodzieży, spółdzielnie, straże pożarne i t. d. O-Ostatnio mamy do zanotowania powstanie w kraju setek t. zw. radjowych punktów odbiorczych, zorganizowanych po wsiach w celu wykorzystania przez szersze rzesze rolników wykładów Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego. Punkty te spełnią swe zasadnicze znaczenie z chwilą zakończenia prac Uniwersytetu Radjowego. Są one zespołami, w których pogadanki radjowe umiejętnie wykorzystane, stanowią podstawę samokształcenia rolniczego słuchaczy.

To też byłoby bardzo pożądane, żeby radjowe punkty odbiorcze powstały przy każdem kółku rolniczem.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 8 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 8/10 zł. Funt szterlingów angielskich 31.50 zł. 100 franków francuskich 34.99 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 franków szwajcarskich 171.87 zł. 100 guldenów holenderskich 357,80 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 7 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23,00 do 23,50. Pszenica 24,00. Jęczmień 64—66 kg 20.00—21,00, 68 kg 21,50—22,50, browarowy 23,75 do 24,75. Owies 20.25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—36. Wyka latowa 22—24. Peluszka 23—25. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 7 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 1000 kg: **Pszenica** (śląska) 74,5 kg — 251 mk, 78 kg — 255 mk, 72 kg — 241 mk. **Żyto** (śląskie) 71,2 kg — 209 mk, 69 kg — 205 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 152 mk. **Jęczmień** browarowy 193 mk, latowy i na kaszę 178 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 70 procent 34,75 mk, pszenna luksusowa 40.75 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30,25 mk., 65 proc. 31,25 mk, 60 proc. 32,25 mk.

Nasiona (za 100 kg): Rzepak zimowy 16 mk. Len 21 mk. Gorczyca 18 mk. Konopie 25 mk. Mak modry 54 mk.

Ziemniaki (za 100 kg): ziemniaki do jedzenia żółte 2 mk, czerwone 1,70 mk, białe 1,50 mk.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffaisen" hurtownia towarów w Katowicach, ul. Gliwicka Nr. 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 8 marca 1932 r.

Żyto krajowe zł. 28,00—29,00, na wywóz zł. 36,00—37,00, pszenica krajowa 28,00—29,00 na wywóz 40,00—41,00, owies krajowy pastewny 25,00—27,00, na wywóz 28,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch lniany zł. 27,00—28,00, słonecznikowy 48% 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% 21,00—22,00, makuch rzepakowy 20,00 do 21,00, otręby żytnie 15,50—16,00, pszenne 15,50 do 16,00, słoma prasowana żytnia 8,25, pszenna 8,25, siano łąkowe prasowane 12,50—13,50.

Ceny targowe w Pszczynie.

z dnia 8 marca 1932 r.

Masło wiejskie funt 2,00—2,20 zł. Masło mleczarniane 2,30—2,40, jaja sztuka 0,10—0,13, ser świeży funt 0,30—0,35, mleko litr 0,30.

Mięso. Wieprzowina funt 0,70, Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,80, wołowina 0,50—0,70, cielęcina 0,60—0,70, cielęcina bez kości 0,80, okrasa świeża 0,80—0,90, okrasa wędzona 1,20, łój 0,70—0,90 zł.

Jarzyny. Kapusta biała (główka) funt 0,20 zł, kapusta modra funt 0,25—0,30, marchew (wiązka) 0,10—0,15, cebula funt 0,30 zł. kartofle za centnar (50 kg) 4,00—4,50 zł, kartofle 12 funtów 0,60 zł.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,50—0,80 zł. jabłka do gotowania 0,30—0,40, cytryny sztuka 0,15, 4 sztuki za 0,50 zł.

Drób. Gołębięta 1,00—1,50 zł. Kury 3,00—5,00.

Mąka, krupy. Mąka żytnia funt 70% — 0,20 zł, 75% — 0,21 zł. Mąka pszenna funt gładka 60% — 0,22 zł, 65% — 0,24 zł., Mąka najprzedniejsza grysikowa 0,27 zł. Krupy jęczmienne funt 0,40 zł., pogańskie 0,40, pęczak 0,40, kasza jaglana 0,45, groch 0,35, fasola 0,30, soczewica od 0,60—0,80 zł.

Targ na prosięta: prosięta para od 12 zł. do 30 zł.

Targi Katowickie właściwym pośrednikiem zbytu rodzimej wytwórczości.

Powszechnie wiadomo, że Targi Katowickie wykazały wielką żywotność nietylko w kierunku pokazowym, lecz również rzeczowych rezultatów handlowych. Dokonywane na nich obroty, uzyskane zamówienia itp. przekroczyły znacznie pierwsze oczekiwania. Targi Katowickie ugruntowały swój byt — stały się skutecznym propagatorem interesów handlowych i przemysłowych — są one, że tak rzec można jednym z „instrumentów" do ożywienia naszego życia gospodarczego. Wobec powyższego nie może żaden warsztat pracy, pragnący w dzisiejszych ciężkich czasach nietylko utrzymać się na powierzchni, lecz należycie walczyć z zastojem — pozostać obojętnym wobec wysiłku zarządu Targów, któremu przyjść trzeba z pomocą. Jak widać z napływających deklaracji wystawców, pomimo iż otwarcie Targów ma nastąpić dopiero za dwa miesiące — chętnych do przyjęcia udziału w tych Targach jest już dość znaczna ilość.

To też przemysł, rzemiosło i handel, nie odkładając, gremjalnie musi zgłosić swój udział w Targach, nie dając się ubiec innym dzielnicom.

Odpowiedzi redakcji.

K. Z. Sadów. Podług 100% przerachowania 3,200 marek niemieckich z marca 1921 równają się 300,30 zł. Zależy od majątku kasy, nabytego przed 1 stycznia 1923 roku, jaki procent od przerachowanej sumy może wypłacić. Wobec tego trzeba zwrócić do kasy z zapytaniem, ile wypłaci za pieniądz, złożony w 1921 r.

W. J. Wielkie Hajduki. Według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady oszczędnościowe (pieniądze), złożone przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) w bankach prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej nie zostaną uwartościowione, zostaną skreślone.

A. M. K. Podręcznik może sprowadzić na zamówienie Księg. Ludwika Fiszera w Katowicach przy ul. Poprzecznej.

W. H. Kłokocin. Pan może zaskarżyć fabrykę, która pieniądze odebrała, lecz zamówienia nie wykonała wzgl. zamówionych przedmiotów nie przesłała. W tym celu trzeba zwrócić się do adwokata lub do Konsulatu Polskiego w Pradze. W każdym razie z tego wypadku należy wyciągnąć naukę, że nie trzeba zamawiać towaru zagranicą, tem mniej zaś, jeżeli takie same towary otrzymać można w kraju.

J. L. 1000. Jeden mórg magdeburski czyli pruski równa się 2553 m^2 (metrom kwadratowym).

Ostrożny Osiny. 1. Jest upoważniony do parcelacji. 2. Jeżeli zawarto umowę kupna, to dalsze raty muszą być płacone.

M. K. Kalety. Górnośląski Bank Handlowy w Bytomiu jest zlikwidowany, więc już nie istnieje. Wobec tego wszelkie starania się o wypłatę złożonych pieniędzy będzie bezskutecznie. Oprócz tego, według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wszelkie wkłady oszczędnościowe, złożone do banków prywatnych na ternie Rzeszy Niemieckiej przed wojną światową i podczas inflacji, nie zostaną uwartościowione, zostaną skreślone.

P. O. L. W sprawie wynalazków należy zwrócić się do p. płk. inż. Chroboka w Katowicach, ul. Kochanowskiego 13.

J. H. B. Jako druki można wysyłać tylko listy drukowane, sztychowane i litografowane. Listów pisanych na maszynie od pisania jako druk wysyłać nie można.

L. T. Bielszowice. Zgadza się, gdyż spółdzielnie jak Bank Przemysłowców o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdził, iż dany bank posiada majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, tak mały, aby wypłacić tylko 5% od przerachowanej sumy to musi się Pan na te kwotę, którą bank chce wy płacić, zgodzić. Innej rady niema. Sądownie przegrałby Pan sprawę.

J. O. Poza Koninem znajduje się jeszcze szkoła w Grudziądzu, do której trzeba się zwrócić po informacje. Radzimy napisać zaraz, ponieważ później miejsc wolnych nie będzie, gdyż zgłoszeń jest zwykle bardzo dużo.

R. D. M. 9.000 marek niemieckich z czerwca 1921 roku równają się 819 zł.

K. K. Zazdrość. 900 marek niemieckich z kwietnia 1918 r. równają się 747 zł, a z lutego 1923 roku 3 groszom.

F. M. B. n. O. 1, 2, 3 i 4. Ponieważ Pan przyjął pieniądze bez zastrzeżenia, że z powodu spadku pieniądza będzie żądał dopłaty, to obecnie nie można domagać się nadpłaty. Twierdzenie, że nie wiedział Pan, iż trzeba przyjąć pieniądze, nie ma żadnego znaczenia prawnego. — Jeżeli dłużnik zwrócił pożyczkę, to obowiązkiem wierzyciela było wykreślić (wymazać hipotekę).

„Niepunktualny".

Pośpieszil umówił się z przyjacielem Kwapilem na godzinę siódmą, ale jest już w pół do dziewiątej, a Kwapila niema. Wreszcie zjawia się w stanie wielce opłakanym.

— Przepraszam, że się spóźniłem — mówi — ale miałem wypadek. Zostałem przejechany przez samochód.

— Jeżeli nawet tak było — krzyczy Pośpiszil wściekły — to przecież to przejechanie nie trwało półtorej godziny.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Mikołaj Orłow,

genjalny pianista - wirtuoz, którego talent prasa zagraniczna stawia na równi z mistrzem Paderewskim. Koncert swój odbędzie w niedzielę, 13. bm. o godz. 12 w południe.

REPERTUAR:

Środa, dnia 9 marca: „Noc w San Sebastiano" premjera o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 10. bm.: „Ich synowa" o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 12. bm.: „Noc w Sebastjano" o godz. 19,30.

Niedziela, 13 .bm.: „Koncert M. Orłowa" o godz. 12 w południe.

Niedziela, dnia 13. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 15,30.

Niedziela, 13. bm.: „Noc w Sebastjano" o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 9. bm.: „Ich synowa" Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, 10. bm.: „Ciocia" Bielsko o 19,30.

Piątek, dnia 11. bm.: „Księżniczka Olala" — Cieszyn o godz. 19.30.

Niedziela, 13. bm. „Hiszpańska Mucha" Bielszowice o godz. 19,30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol (wielka sala): „Grzech pięknej kobiety" (Ostatnia maska).

(Nowa sala): „Kochankowie".

Kino Casino: „Cham" — prolongowano.

Kino Rialto: „Buster Keaton jako impresarjo".

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Knurów. Walnemu zebraniu koła Knurów, zagajonemu przez prezesa koła p. **Rydygiela,** przewodniczył w dalszym ciągu p. **Matela Nikodem.** Jak wynika z sprawozdań zarządu koła liczba członków w ciągu ub. roku wzrosła z 27 do 71. Tak samo wynikiem naprawdę intensywnej pracy ustępującego zarządu jest **nowowybudowana strzelnica** przy stadjonie. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wyłonił się z następujących pp.: Rydygiel (prezes), Matejczyk, Krapel, Matela, Nakielny, Niemczyk, Pohl, Wilczek, Szewczyk, Popek, Badura, Biedziak, Stareczek, Janicki, Jakubowski, Gaszka i Drewniok.

Zatwierdzenie zarządów powiatowych.

Zarząd okręgowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy zatwierdził ostatnio nowowybrane zarządy powiatowe O. Z. P. R. dla następujących powiatów: katowickiego: **Zambok Jan,** (prezes), świętochłowickiego: **Kobyłka Jan** (prezes), rybnickiego: **Szendzielorz Jan** (prezes), tarnogórskiego: **Chrostek Augustyn** (prezes), pszczyńskiego: **Stroiński Bolesław** (prezes), król.-huckiego: **Rott Otton** (prezes), cieszyńskiego: **Jabłoński Franciszek** (prezes), bielskiego: **Lapisz Ryszard** (prezes).